

Nr 9 WRZESIEŃ 1991

Cena 19.900 zł Indeks 357251

# Cats

SKANDYNAWSKI  
MAGAZYN EROTYCZNY

**SARDYNKI  
NA TORWARZE**

**TYLKO DLA  
DOROSŁYCH**

**ZAWSZE  
POD  
BRONIA**

**DZIEWCZYNY  
NAD ŁÓŻKO:  
BRIGITTE,  
KAREN, DIANA,  
SARAH, ELINE,  
DONNA, STINA,  
SUZANNA.**

**NIGHTCLUB  
W ODENSE**

**AKCJA  
SEKS**

**DZIEWCZYNY Z PUSZTY**

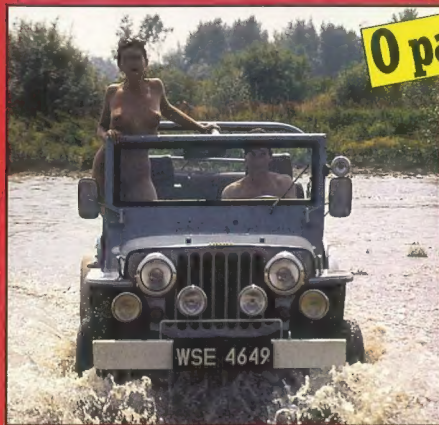




O paniach dla pań

# ZAWSZE POD BRONIA...

Rozmowa z Joanną Maciaszek



– Ja z tą dziewczyną rozmawiam o polityce! Tak zachęcał mnie do rozmowy z Panią fotografik...

– Przesadził, bo ja polityki nie znoszę. Choć, oczywiście, uważam, że należy orientować się w tym co się dzieje. Tak naprawdę rozmawiamy o dziewczynach, które fotografuję!

– Ale rozumiemy jego intencje. Chciał przekazać, że jest Panią mądrą kobietą. Tak jakby rozbierać się przed kamerą mogły tylko idiotki. Skąd ten przesąd, Pani zdaniem?

– Przypuszczam, że z życia. Pewnie jest w tym sporo prawdy.

– Czy nie sądzi Pani jednak, że jest to wymysł brzydkich kobiet?

– I to możliwe...

– A czy Pani nie czuje niechęci brzydkich kobiet? Powiedzmy, przy okazjach towarzyskich, na przyjęciach...

– Staram się do takich sytuacji nie dopuszczać... Lubie kobiety i zaprzyjaźniam się z nimi. Słowem: wykluczam możliwość, że moja uroda mogłaby którejkolwiek z nich zagrozić. A poza tym: operujemy

pojęciem „brzydka kobieta”. Co to znaczy?

– To uczucie, które ma większość z nas po uważnym spojrzeniu w lustro.

– Och, każda z nas ma moment przystankowy przed lustrem. Ale jedna ucieka przed tym jak najdłużej. Inna, mniej odporna, przeżywa każdą zmarszczkę. Co jest zajęciem bez sensu. Lepiej piałęgnować to co w nas ładne, ciekawe. Każda ma w sobie coś takiego!

– Ale Pani więcej niż inna. Między trzyletnim dzieckiem, garami, praniem! Już widzę, jak Czytelniczki łapią się za głowę. A Czytelnicy wręcz boleją!

– Widzi pani – mnie nikt nigdy do niczego nie zmusił. Chciałam rodziny, dziecka, domu. I mam. Wyhulawczy się uprzednio, rzecz jasna. Nie czuję się więc pokrzywdzona.

rozczalona, odsunięta od życia.

– A kariera fotomodelki?

– U nas to niemożliwe. Ja np. pozowałam kiedyś Czudowskiemu i Weinbergowi. Nie



spodobalo mi się – nie po-  
trafiłam rozpiąć bluzki na ko-  
mendę. Nie byłam na to przy-  
gotowana. Minęło parę lat, le-  
żałam na plaży naturystów  
w Świdrze i podczas kolej-  
nych wyborów wybrano mnie  
Miss Publiczności. No i wtedy  
zaczęłam robić nagie zdjęcia.  
Ale nie był to mój zawód, ani  
– tym bardziej – kariera, która  
jak wiadomo, wiąże się ze sła-  
wą i pieniędzmi.

– Słyszysz się, że ładna fo-  
tomodelka zarabia krocie!

– Skądże znowu! Zawsze to  
były psie pieniądze. A np. Pa-  
wielec płacił kilkomu czar-  
no-białymi zdjęciami i uważał,  
że dziewczyna powinna być  
szczęśliwa, że dostąpiła za-  
szczytu bycia fotografowaną  
przez mistrza. Najczęściej je-  
dynymi świstkami jakie się  
podpisuje jest zgoda na roz-  
powiecznianie zdjęć.

– Czyli fotomodelka ma  
tylko obowiązki!

– Plus ryzyko. Przecież u  
nas nie wolno wyjść ot tak  
– do parku, na most po to, żeby  
porobić rozebrane zdjęcia.  
Należy mieć odpowiednie ze-  
zwolenie. A poza tym każdy,  
komu się taki widok nie podo-  
ba (a nie podoba się bardzo  
często starszym paniom) mo-  
że sprowadzić policję i oskar-  
żyć mnie o zakłócanie porzą-  
ku publicznego.

– Nie można więc mó-  
wić o zawodzie fotomodel-  
ki w Polsce?

– Nie. Choć dla wielu dzie-  
wczyn jest to praca, źródło  
utrzymania. Musiałby się ja-  
koś skrzyknąć, określić swoje  
prawa. Ale na nic takiego się  
nie zanosz.

– Czym jest więc dla Pa-  
ni pozowanie?

– Urozmaiceniem. Możli-  
wością kontaktu z ciekawymi  
ludźmi, najlepszymi w swoim  
zawodzie.

– Rozmawiamy o nagich  
zdjęciach tak rzeczowo,  
jakbyśmy byli np. Dunke-



Zdjęcia: Krzysztof  
M. Ratschka

mi. Ale przecież żyjemy tu  
i teraz. I tej naszej pruderii  
nie przekreślił kilkanaście  
magazynów ozdobionych  
zdjęciami ładnych, nagich  
dziewczyn.

– Wpadłam niedawno do  
kiosku i zauważyłam dwóch  
panów, którzy kartkowali jed-  
no z pism, chyba nawet „Cats”  
i naprawdę ręce im się trzęsły.

Pani kioskarka powiedziała  
mi, że panowie wciąż się  
wstydzą kupować czy nawet  
przeglądać takie pisma. Nawet  
młodzi.

– Ale Pani nie ma jakoś  
tych oporów?

– Oswoiłam się z nagością  
jako naturystka. Ale bywały  
momenty, że przy pozowaniu  
bywałam bardzo skrepowana,  
bo fotografik nie potrafił stwo-  
rzyć odpowiedniej atmosfery.



To znaczy kiedy np. zamierzal  
mnie pouwodzić, a ja nie mia-  
łam na to najmniejszej ochoty.

– Wyobrażam sobie, że  
fotomodelka musi mieć  
charakter. A Pani wygląd  
pośrednio mi te wyobraze-  
nia potwierdza. Wycho-  
wując dziecko wygląda  
Pani jakby za chwilę miało  
rozpocząć się wielkie przy-  
jęcie. Wiele kobiet od-  
puszcza sobie w tym okre-  
sie i ładny wygląd, i troskę  
o figurę.

– Jestem z zawodu fryzjer-  
ką, pracowałam z kobietami  
i wśród kobiet – dobrze je

rozumiem, wiele wybaczam.  
Ale tej rezygnacji, zapuszcze-  
nia, wręcz nienawidzę. I nie-  
wielu kobietom to wybaczy-  
łam. Dbanie o siebie musi za-  
mienić się w nawyk.

– Który trzeba w sobie  
wykształcić. Ale jak?

– We mnie wykształciła to  
mama, która nie bacząc na  
różne dolki fizyczne czy psy-  
chiczne – była zawsze pod  
bronią. I nauczyła mnie, że  
przełamywanie wszelkich kło-  
potów należy rozpocząć od  
przełamywania siebie. A nie  
popijania przed lustrem czy  
urządzania szlochów mężowi.

– A praktycznie?

– Trzeba zacząć od makija-  
żu i fryzury. Nie wpatrując się  
z litością w lustro, które aż  
pęka od widoku naszego nie-  
szczęścia. Zawsze obejrzy się  
za nami jakiś facet i humor się  
poprawi. Zaręczam. Tak samo  
jak po kupieniu ciuszka, który  
wcale nie musi kosztować mi-  
liony. Ciągłe jeszcze można  
coś upolować w małych skle-  
pikach – skrócić, wyciągnąć,  
przefarbować.

– Ale przedtem należy  
mieć jakiś pomysł na taki  
ciuch. Pani ma. Czy nie na-  
leżałoby np. wykorzystać  
tych talentów? Na przy-  
kład we własnej agencji  
modelek?

– Owszem, myślałam o tym.  
Na początek byłby jednak po-  
trzebny ktoś z pieniędzmi i du-  
żą głową do interesów.

– Czego temu komuś  
i Pani życzyć. Rozmawiała:

Barbara Vipper





Karen









Oto naga  
prawda o Węgrzech:

# DZIEWCZYNINY Z PUSZTY



Gabriella  
(po lewej stronie)  
razem z  
przyjaciółką Zitą.

Zita i Gabriella pochodzą z małego miasteczka Szentes. To prawdziwe córki Puszczy. Sfotografowaliśmy je razem z ich końmi na rodzinnym traktcie na dzikim wschodzie.

Tekst i foto:  
BEN CHRISTIANSEN

Zita i Gabriella to wieśniaczki z krwi i kości. Pracują w gospodarstwie rolnym około 50 km od Szentes.

Zita: – Właściwie to już się nam to znudziło. Ta praca nie zapewnia żadnej przyszłości. Szkoda, że dopiero teraz stałyśmy się tego świadome, ale to przecież teraz nastąpiły wielkie zmiany. Granice zostały otwarte i już pięciokrotnie byłam w Austrii. Pragnę w ogóle stąd wyjechać. Przynajmniej do Budapesztu, ale oczywiście, najchętniej do Wiednia. Jako kobieta miałabym tam rozmaite możliwości. W każdym bądź razie, każdy o jakim takim wyglądzie nie pozostanie tam na łodzie.

Gabriella: – Jasne, przecież codziennie tak nie wyglądamy. Bardzo kocham zwierzęta, ale z tego nie da się żyć. A jaka tu na wsi, jest





## DZIEWCZYNY Z PUSZTY



dla nas młodych, przyszłość? Marzę więc, podobnie jak Zita i wszystkie inne nasze koleżanki, aby stąd uciec. Tam, gdzie cokolwiek się dzieje. Widziałyśmy w telewizji, jakie życie może być wspaniałe. Chcemy posmakować tego życia!

– Znamy kilka dziewcząt, które stąd uciekły. Najpierw pojechały do Budapesztu, a następnie do Wiednia. W ciągu dwóch wieczorów zarabiają tam więcej, niż my tu otrzymujemy za miesiąc harówki.

Zita: – Nie miałabym nic przeciwko pracy w charakterze fotomodelki, w każdym bądź razie nie chcę być prostytutką. Nigdy w życiu!

Dwie Węgierki bez większych trudności dają się przekonać, aby pozowały nago. Ale żadna z nich nie chce mówić o seksie. Ich reakcją na najbardziej nawet niewinne pytania, to zażenowanie i wypieki na twarzy.

Gabriella: – Nie odrzucam seksu, ale nie jest to temat, który poruszamy zbyt często.

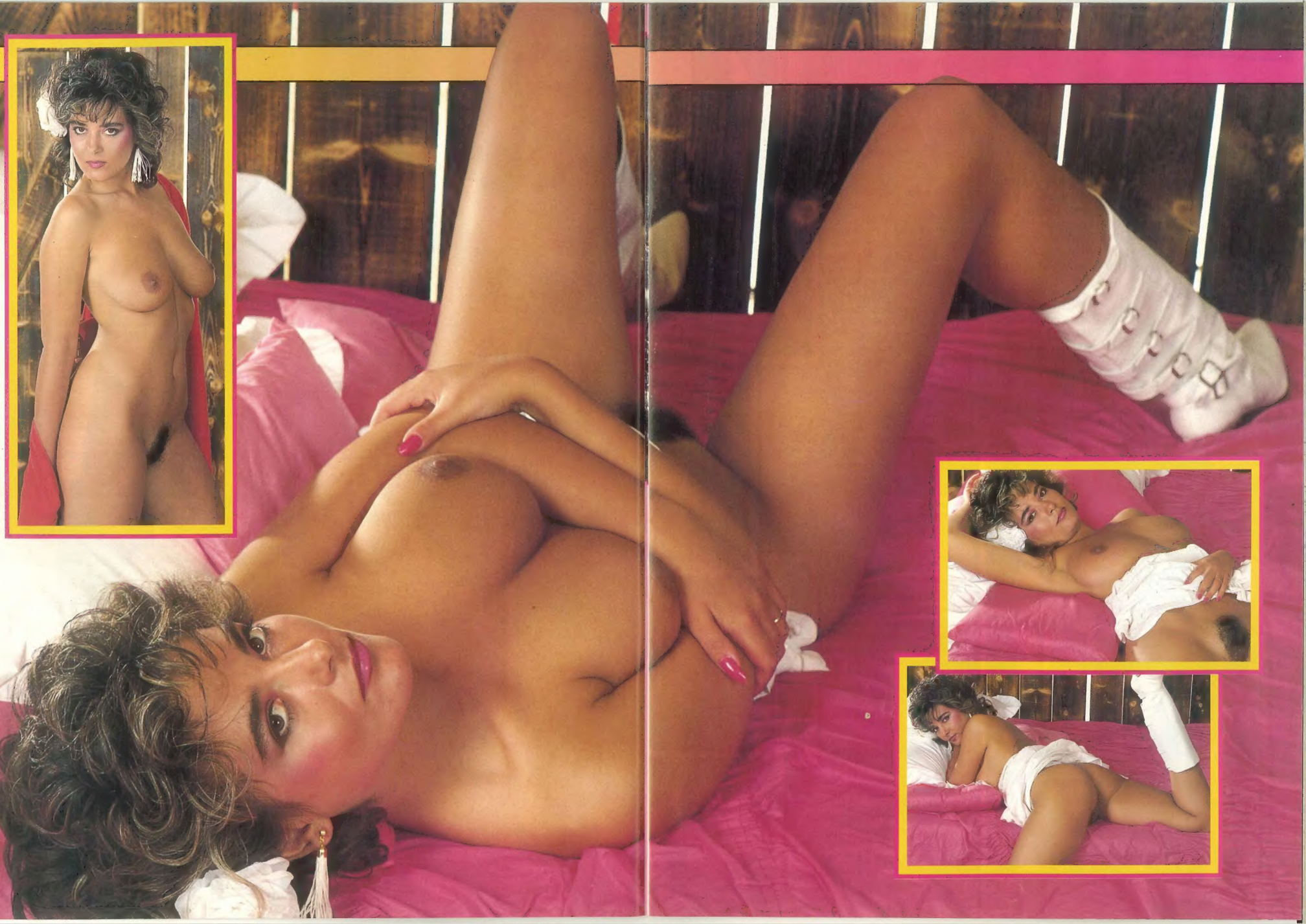
Zita i Gabriella zeskakują z koni i rozkładają się pomiędzy wielkimi snopami zboża.

I tak wyglądało nasze popołudnie na dzikim Wschodzie na Węgrzech.

Mamy nadzieję, że rezultaty naszej pracy będą twoje zainteresowanie...!









**Nowa duńska fala disco:**

# AKCJA-SEKS

Reportaż: BENT  
CHRISTIANSEN  
i JORN NIELSEN

Nocne życie w Danii rozkwita. Może nie w takich dużych miastach, jak Kopenhaga, Odense, Aarhus, Aalborg czy Randers, ale raczej na prowincji. Zdobywa tu popularność nowa fala dość śmiałego disco. W każdy weekend w lokalnych domach kultury, restauracjach i dyskotekach odbywają się szalone zabawy połączone z sex-show. A oto impresje wysłanników Catsa...

W każdy piątkowy i sobotni wieczór przez duńskie miasta przebiega nowa fala disco, porwijając za sobą tysiące młodych entuzjastów muzyki.

Cóż kryje się za tą falą i co sprawia, że odnosi tak ogromny sukces? Odpowiedź jest bardzo prosta:

Prawdziwy spontaniczny seks!

Właśnie tak, jak w sobotnią noc w restauracji Simstedt w Północnej Jutlandii.

Naszą uwagę zwraca półprofesjonalna striptizjerka, przysłana na zamówienie przez agencję. Wabi mężczyzn na parkiet, a ich zadaniem jest rozebrać ją przy pomocy zębów. Nie jest to bynajmniej łatwe. W końcu szczęście im

sprzyja, ku ogromnej ucielesce publiczności.

Organizatorzy tego typu przedstawień mają pełne ręce roboty. Zapotrzebowanie na dziewczęta do rozmaitych sex-shows na całej Jutlandii jest ogromne. A i organizatorom nie brakuje fantazji. Proponują wszystko: od boksu pań w strojach topless do aukcji striptizu, oferują zapasy w blocie i liczne formy tradycyjnych wyborów miss.

Wybory miss należą faktycznie do najpopularniejszych, gdyż właśnie tutaj panowie mają okazję obejrzenia córki sąsiada w stroju Ewy, a przynajmniej bez stanika.

Najodważniejsze dziewczyny z całej Danii uczestniczą w tego rodzaju konkursach, mając nadzieję dojścia do finału, co wiąże się z wieloma korzyściami, jak wymarzone podróże, pieniądze i kontrakty z pismami dla panów, takimi jak CATS.

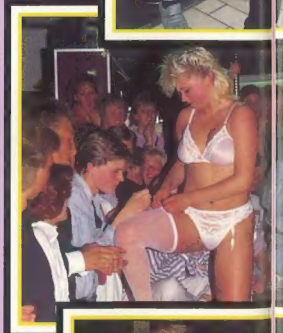
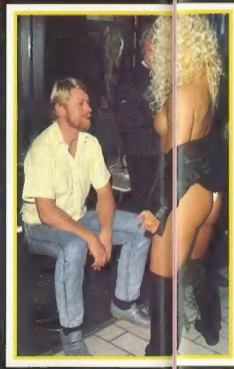
Dawno już minęły czasy, gdy na tego rodzaju pokazy trzeba było wyruszać do dużych miast, takich jak Kopenhaga, Odense czy Aarhus.

Wielkomięskie kluby nocne i bary wyszły już właściwie z mody, przynajmniej w środowiskach młodzieżowych. Tam bowiem można spotkać tylko drogie córki Koryntu, nieciekawą striptiz i kupić drinki za ceny, od których włos się jeży na głowie.

Zupełnie inna atmosfera panuje w małych miastach – w halach sportowych, domach kultury, restauracjach i lokalnych dyskotekach.

Jeden z organizatorów takich występów powiedział nam:

– Zwyczajny striptiz nie cieszy się już popularnością. Ludzie pragną się bawić i obejrzeć coś więcej ponad to, co mogą zobaczyć na pierwszej lepszej plaży. Para gołych cycz-



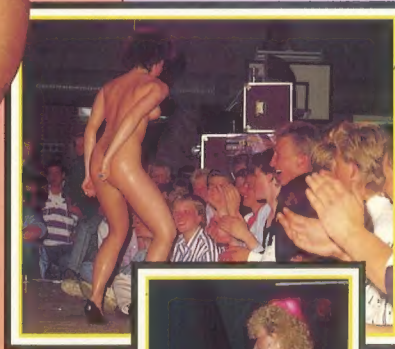
ków (a tym właśnie trzeba się zadowolić w większości duńskich klubów nocnych) nikt już nie podnieca.

– Wiadomo, że dziewczęta na scenie nie mogą się pokazywać, jak je Pan Bóg stworzył, bo to jest zabronione przez policję.

– Zamiast tego organizujemy konkursy miss, a tam przynajmniej można popatrzeć na zgrabne piersiątko konkurujących ze sobą pań. Nie brak również rozmaitych konkursów, w których nawiązuje się bezpośredni kontakt z publicznością – powiada nasz duński rozmówca.

On i jego koledzy aż zaciera ręce. Duńską falą disco zaraziła się bowiem cała Północ. Nowa moda dociera poprzez Danię do Szwecji i Norwegii.

– Obecnie naszym największym problemem jest pozyskanie jak największej liczby dziewcząt i to nie byle jakich, ale pełnych seksu – mówi na zakończenie rozmowy organizator występów.



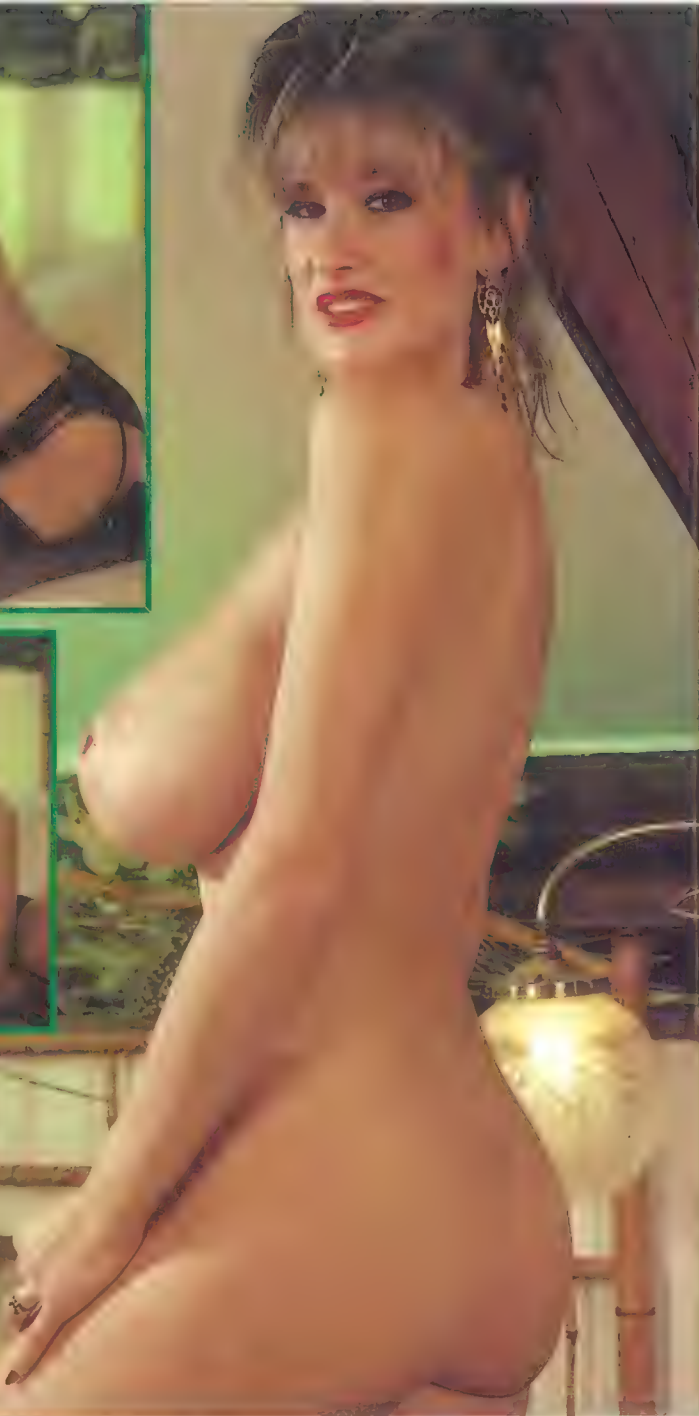
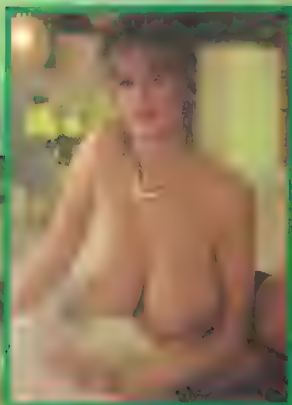
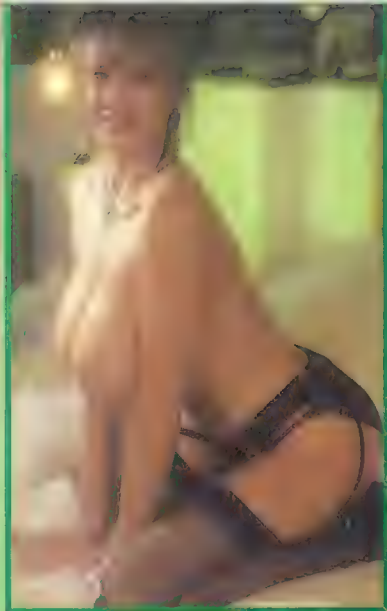


Diana

Foto: SCARLET







**»Prince  
Nightclub« w  
Odense**

**CLUB  
TEST**



**BAJECZNY ŚWIAT  
SEKSU  
I WESOŁEJ ZABAWY!**

Znajdziesz tu atmo-  
sferę, w której możesz  
się rozkoszować nagoś-  
cią. Możesz sobie po-  
siedzieć w barze i uciąć  
pogawędkę z kelnerką  
w stroju topless lub po-  
dziwiać na parkiecie  
profesjonalne striptize-  
rki...

Tekst i zdjęcia:  
JØRN NIELSEN



## Seks dla wszystkich!

Fronton budynku „Prince Nightclub” w Odense specjalnym się nie wyróżnia. Jednak pozory mylą, gdyż za pozótkłymi zdjęciami kryje się bajeczny świat, stworzony przez jednego z najenergiczniejszych ludzi Danii – Abbasa Mahaliti.

Cała dyskoteka tonie w czerwieni, tylko meble są szaro-brązowe. Dookoła wiszą setki luster, które razem z harmonijnie migoczącymi światłami tworzą nastroj odpowiedni dla jednej z najbardziej ekskluzywnych duńskich dyskotek.

W „Prince Nightclub” wszystko urządzone jest tak, aby zaspokajało pragnienia zwykłych ludzi. Dyskoteka wygląda luksusowo, ale ceny są zdecydowanie umiarkowane. Najtańsze piwo w mieście serwowane jest przez półnagie dziewczęta. Przez cały czas można też oglądać striptiz.

Na tym to właśnie polega, albowiem seks sprzedaje się najlepiej w połączeniu z alkoholem. Ta recepta

przyniosła klubowi Abbasa sukces.

– Mamy otwarte od poniedziałku do czwartku od 11 do 4 rano, a w piątki i soboty od 11 do 6 rano – mówi szef klubu. – To bardzo długo, jak na stosunki panujące w Danii. O ile mi wiadomo, „Prince Nightclub” jest jedyną duńską dyskoteką czynną prawie przez całą dobę.

W „Prince” jest zawsze pełno ludzi, podziwiających piękne dziewczyny. W tej dyskoteczce ciągle coś się dzieje. Dziewczęta w strojach topless serwują drinki. Co chwilę na parkiecie pojawiają się striptizerki lub odbywa się konkurs tańca. A w barze zawsze znajdziesz miłe damy do towarzystwa, i to w nader odważnych strojach.

– Na pierwszy rzut oka wydaje się, że cała rozrywka przygotowana jest dla mężczyzn – mówi Abbas. – W rzeczywistości jednak tak nie jest. Często rozbiegają się u mnie własne mężczyźni, a ponadto, za każdym razem, gdy jedna z moich dziewcząt roz-

poczyna występ, natychmiast znajdują się też chętni do ściągnięcia z niej ubrania.

Jeśli dyskoteka ma się cieszyć powodzeniem, należy dbać, aby przychodziło do niej wiele dziewcząt. Abbas doskonale o tym wie i dlatego codziennie, aż do północy, wszystkie dziewczęta mają do „Prince” wolny wstęp.

– Robię, co w mojej mocy, aby każdy czuł się tu jak u siebie w domu – opowiada Abbas. – Do przyciągnięcia klienteli nie wystarczy przecież kilka nagich dziewcząt.

Właśnie pojawia się na parkiecie Monique z Kopenhagi. Jest doświadczoną striptizerką i cieszy się u publiczności ogromnym wzięciem. Jej taniec jest wręcz wyzywający. Pano wie, którzy wiele już w życiu widzieli, są prawdziwie zafascynowani jej występem.

Monique jest bardzo zdolna. Ześlizguje się na podłogę i przegina, a ubranie samo powolutku opada z ciała, odsłaniając jej dojrzałe wdzięki.

Występ Monique jest bardzo zmysłowy. Wszyscy mężczyźni wprost pożerają ją wzrokiem.

– Obecnie staram się nie zatrudniać zbyt wulgarnych striptizerek – wyjaśnia nam Abbas. – Moja publiczność tego nie lubi. Monique jest bardzo zdolna i właśnie takich dziewcząt

**CLUB TEST**

strzegania wszystkich przepisów, ale jest to konieczne, bo policja ściga panienki z gołymi tyłkami. W „Prince” staram się unikać takich sytuacji i dzięki temu mam dobre stosunki z przedstawicielami prawa.

O godzinie 21 ceny w „Prince” dorównują już tym, jakie są w innych dyskotekach, ale stale możesz podziwiać tam masę dziewcząt w strojach topless.

– Ludzie lubią się delektować nagością – mówi na zakończenie Abbas. – Uwielbiają siedzieć przy barze i gawędzić z półnagimi kelnerkami, a przy okazji podziwiać panie rozbierające się do rosolu na parkiecie.

Jeśli mam sprzedawać seks, muszę zadowolić każdego. Myślę, że mi się to udało i temu właśnie zawdzięczam swój sukces.

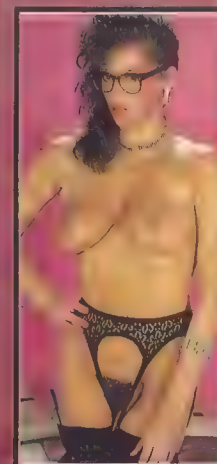
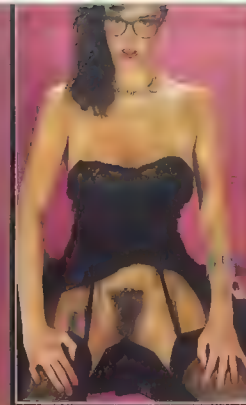
Jeżeli masz ochotę odwiedzić „Prince Nightclub”, możesz wcześniej zapytać Abbasa, co się tam aktualnie dzieje. Oto adres i telefon: Vindegade 67-79, 5000 Odense C, tel. 66 12 98 88.





Sarah







Zdjęcia: Krzysztof M. Ratschka

# »SARDYNKI« NA TORWARZE

Torwar, zwyczajowo miejsce ważnych lodowych sportów i rozrywek, gościł tym razem zwolenników jeszcze lżejszej zabawy. Prywatni organizatorzy: Top Canal TV, kierowany przez pana Jacka Żelaznika

– wystawili pośrodku hali ring pełen zgrabnych, długonogich „sardynek w oleju”, walczących między sobą w stylu całkowicie wolnym.

Nieoficjalnie wiem, że trzy panie były Rosjankami, ale występowały incognito. Pro-

szę uważnie obejrzeć fotografie i domyślić się, które. Dodatkowo mogę podpowiedzieć, że pochodzily z miasta nazywanego dawniej Gorki, a jedna z nich ma ukończone wyższe studia i obroniony doktorat.

Walki odbyły się w trzech turach. Specjalnością walczą-

cych pań był entuzjizm – doświadczenie w zawodzie zdobywały właśnie na Torwarze. Każda walka trwała trzy rundy.

Jedna z zawodniczek tak była pobudzona, że po ogłoszeniu przegranej chciała jeszcze znokautować koleżankę, ale... też nie zdołała wygrać.





Zabawa polegała na niekontrolowanych padach i chwytach. W hali pod szklanym sufitem było słonecznie, radośnie, zawodniczkom gorąco, publiczności na pewno też. Przed walkami dziewczyny rozgrzewały się na przysiadach. Były też reklamy i telewizja.

Najśmieszniejszym momentem turnieju był dla mnie epizod, kiedy jedna zapasniczka popchnęła drugą na liny, a równocześnie ze schodów w moim sektorze jeden pan zleciał aż pod barierkę. Przed samym końcem walk z widowni wybiegła dziewczyna, która koniecznie chciała powalczyć z zawodniczką – wygrana nie była dla niej ważna.

Całość tego „turnieju w oleju” przeplatana była różnymi występami. Walkom towarzyszył od początku balet rosyjski „Ibis”. W drugiej części zawodów pan Antkowiak prezentował zestaw swoich doskonałych kreacji, modelki i modele elegancko i lekko jak motyle przebiegali przed czujnymi oczami publiczności, pod kontrolą telewizyjnych kamer.

Kolorowy telewizor i magnetowid były specjalnymi na-

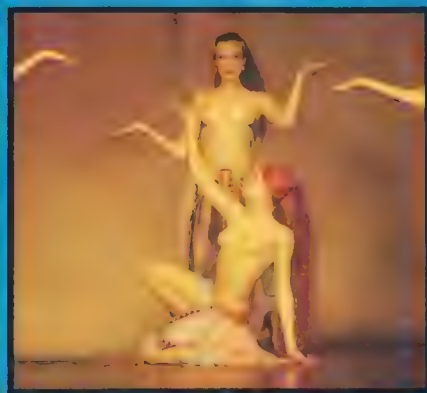
gradami dla tych widzów, którzy odnieśli rzuconą z ringu piłkę.

Walkę uświetnił występ polskiej grupy baletowej „Sabat”, która przez pół godziny dała piękny pokaz nowoczesnie aranżowanego tańca. Na końcu imprezy polsko-amerykańska QUINN OF POLAND z Chicago wszystkich pozdrowiła, wręczyła zwycięzcom

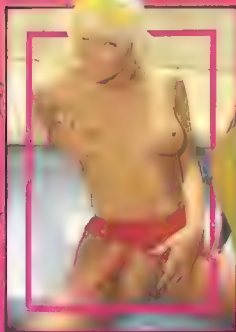
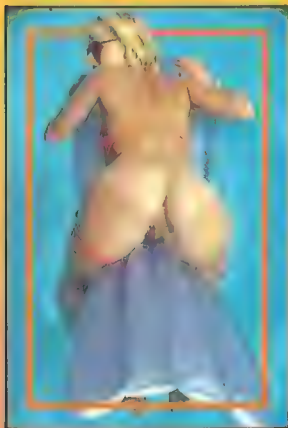
kwiaty i powiedziała, że, było wspaniale i że jest szczęśliwa. Konferansjer pożegnał się z publicznością zapowiadając, że być może za miesiąc będzie można obejrzeć na Torwarze wolną amerykankę w BŁOCIE i w dodatku TOPLESS.

Tak więc – do zobaczenia.

K. May i K. Ratajschka

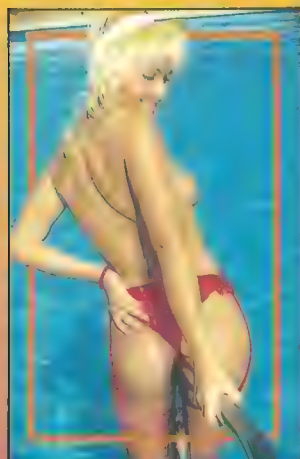






POOL PARTY









**PONAD 500**  
**PODOBNYCH**  
**PLAKATÓW**

**CZEKA NA ODBIORCÓW**  
**HURTOWYCH**  
**Z CAŁEGO KRAJU**



**ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW**

**GALERIE SZTUKI • KSIĘGARNIE • SKLEPY PAPIERNICZE**  
**ORAZ WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH**  
**SPRZEDAŻĄ PLAKATÓW**  
**BRYTYJSKIEJ FIRMY "ATHENA"**

**DYSTRYBUCJA**

**DISCOPOL**

Warszawa, ul. Stoleczna 19/21  
Tel.: 335351 Fax: 153396

Obecnie posiadamy  
w ciągłej sprzedaży  
ok. 700 tytułów płyt CD



**Anke z**  
**Magdeburga twierdzi:**



**DZIEWCZĘTA**  
**Z NIEMIEC**  
**WSCHODNICH**  
**SĄ NAJLEPSZE**

Tekst i foto: BENT CHRISTIANSEN

Zjednoczenie Niemiec nie  
pozostało bez wpływu na  
producentów porno i seks  
- fotografów.  
Już w tej chwili nie mo-  
gą się opędzić od nowych  
modelek z dawnej NRD.  
- My, dziewczęta z Nie-  
miec Wschodnich jeste-  
my znacznie lepsze w sek-  
sie od naszych zachodnich  
koleżanek - powiada An-  
ke, która ukazuje tutaj  
swoje wdzięki i opowiada  
o planach na przyszłość...



Profesor Kurt Starke kieruje Instytutem Naukowego Seksu (GfS) w Lipsku. Przedmiotem jego badań naukowych było życie seksualne setek młodych kobiet ze wschodniej i zachodniej części Niemiec. Okazało się, że kobiety z Niemiec Wschodnich są bardziej zadowolone ze swojego życia seksualnego, niż ich zachodnie koleżanki.

– Kobiety z dawnej NRD znacznie łatwiej osiągają orgazm. Częściej również uprawiają seks. Dziewczęta ze wschodniej części Niemiec znacznie częściej przejawiają inicjatywę w dziedzinie seksu – podkreśla profesor Starke.

– Mogę się w stu procentach pod tym podpisać – mówi Anke z Magdeburga. Jest to związane z równouprawnieniem kobiet, pod tym względem jednak NRD zaszła dalej niż Niemcy Zachodnie.

Do momentu upadku muru berlińskiego i władzy komunistycznej 22-letnia Anke pracowała w fabryce czekolady. Obecnie pragnie kontynuować swoje słodkie życie, ale już inaczej:

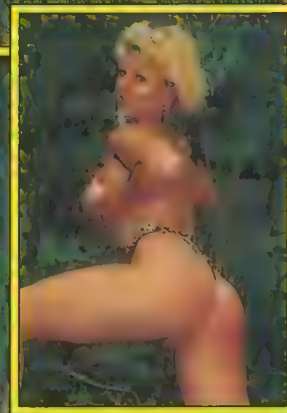
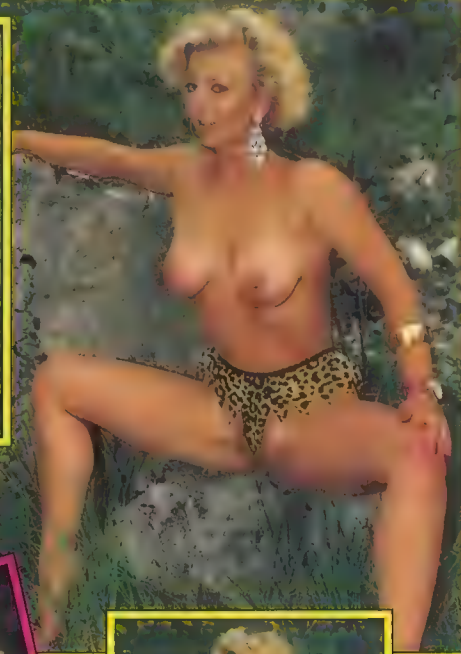
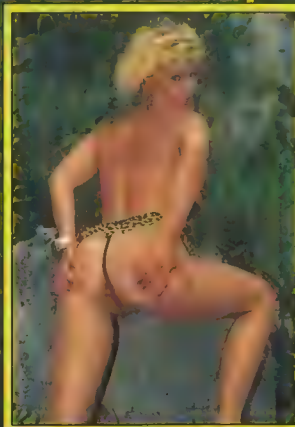
– Zagrałam pierwsze drobne role w filmach pornograficznych. Pozowałam również do zdjęć dla wielu

czasopism, zbliżonych do CATS. Mam nadzieję, że pozwoli mi to przez pewien czas na niezłe życie.

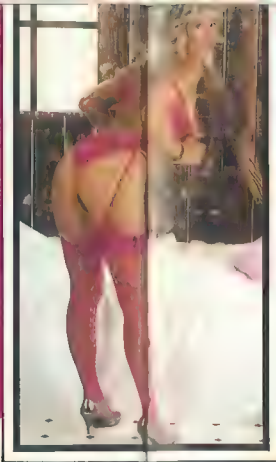
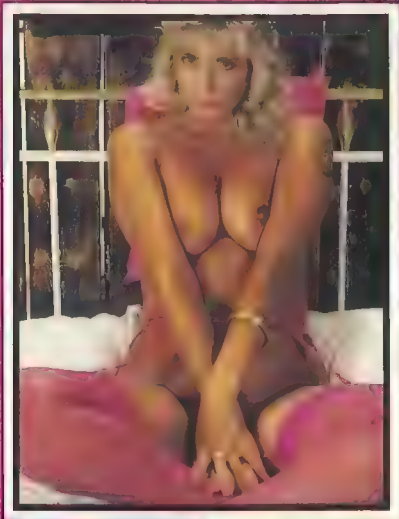
– Wielokrotnie słyszałam od producentów filmowych i fotografów, że wolą dziewczęta z Niemiec Wschodnich. Jesteśmy po prostu bardziej naturalne i stawiamy mniejsze wymagania, niż nasze zachodnie koleżanki.

– Jeśli o mnie chodzi, daję z siebie przed kamerami wszystko – powiada na zakończenie Anke.

Właśnie niedawno odprawiła swego narzeczonego tylko dlatego, aby nie stał na jej drodze do kariery.







Eline

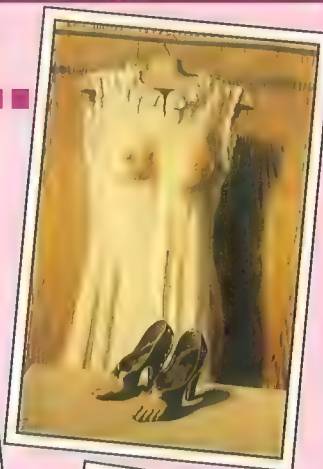
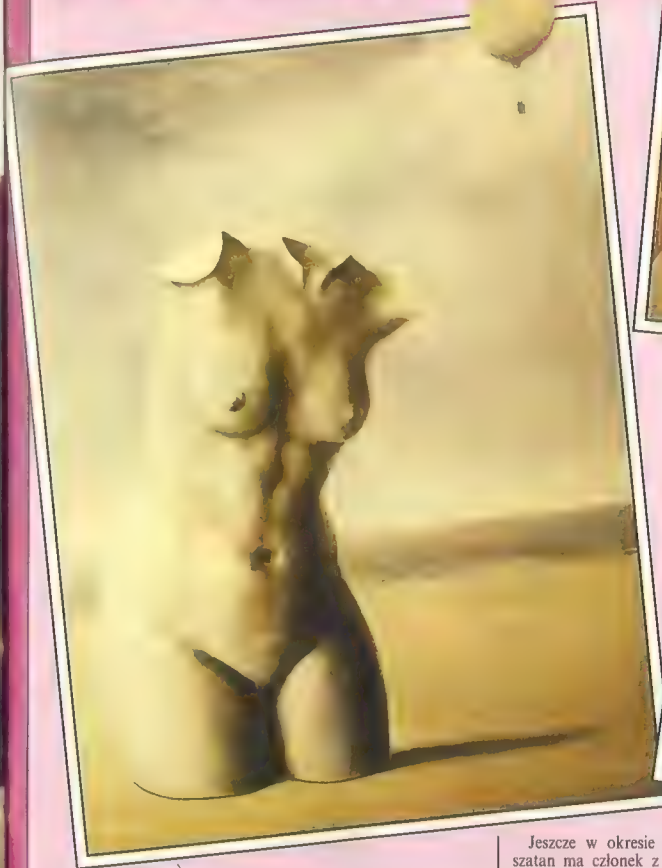


Foto: PETER FLODOVIST





# TO CIEKAWE...



Słynna z ognistego temperamentu caryca Katarzyna II, dobierając sobie licznych faworytów poddawała ich najpierw stosownym próbom. Kandydat na kochanka musiał przejść badania lekarskie, zbierano o nim wszelkie informacje, a w końcu, nim ewentualnie trafił na pokój władczyni, musiał przedstawić swe umiejętności wybranej przez carycę „probier-damie”, która wszechstronnie sprawdzała jego seksualny talent.

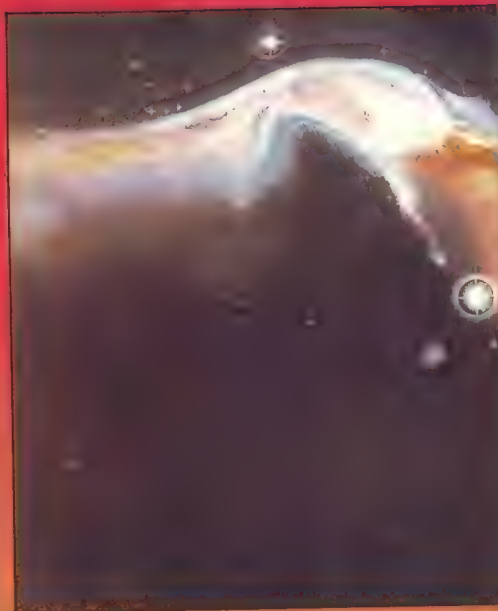
Francuski kalendarz z IX wieku zalecał, aby w lipcu zachowywać wstrzeźliwość seksualną, bo „rodzi to humory w mózgu”.

Jeszcze w okresie Odrodzenia pokutowało przekonanie, że szatan ma członka z metalu, pokryty łuskami, podobnymi do krokodyli. O takie przemyty posadzany był m.in. władca Mediolanu, Francesco Sforza, którego oskarżono o kontakty z diabłem.

Papież Kalikst III zarządził przeprowadzenie w tej kwestii dyskretnego śledztwa. Sprawa upadła, gdy prostytutki, u których zasięgnięto języka, powiedziały, iż chociaż 64-letniemu księciu nie zbywa na jurności, to jednak nie ma tej rzeczy ze stali.

W starożytnym Rzymie niektóre domy publiczne dysponowały wyłącznie pojedynczymi pokojami. Specjalizacja była w nich posunięta tak daleko, że nad poszczególnymi drzwiami umieszczone były obrazki pokazujące, jakiego rodzaju przyjemnościami potrafi służyć znajdująca się w pomieszczeniu dama.





## MARZENIA EROTYCZNE

W Europie wydaje się obecnie wiele książek na temat kobiet i erotyki. Większość z nich to prawdziwe dzieła sztuki, umieszczające kobietę i seks w samym jej centrum, a artyści poprzez zdjęcia, rysunki i obrazy próbują pokazać kobietę w sposób jak najbardziej erotyczny.

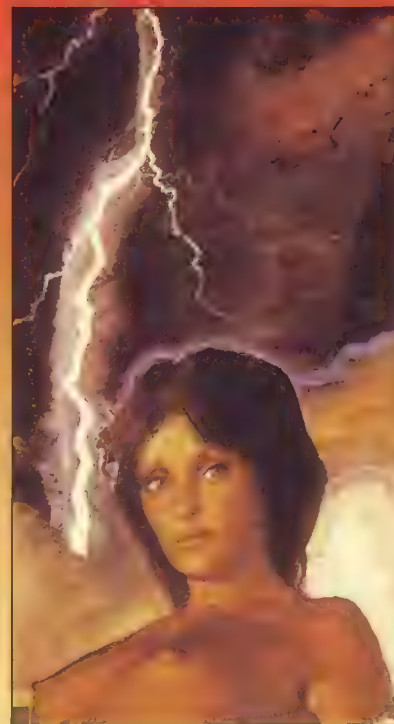
„Angela's Rainbow” to właśnie jedna z takich książek. Jest to wielkie i piękne dzieło ilustrowane przez malarza Michaela Johnsona, a napisane przez Lisę Tuttle. „Tęcza Angeli” to fascynująca, fantastyczna erotyka od początku do

konca. Jest to historia Angeli, która w swojej erotyce przemieszcza się z normalnego życia w orgię gwiazd i planet, gdzie też przeżywa eksplozję swoich orgasmów.

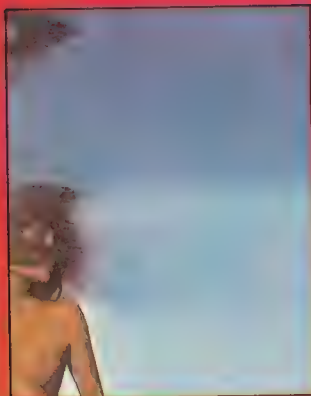
Książka przesycona jest erotyką. Michael Johnson potrafi narysować usta i brodawki w taki sposób, że działają one na czytelnika niesłychanie podniecająco.

Na tych stronach pokazujemy parę ilustracji z „Tęczy Angeli”, książki, w której motywy erotyczne można znaleźć na każdej ze 112 stron.

Ilustracje: MICHAEL JOHNSON – „TĘCZA ANGELI”







**Fantazje pełne  
fantazji**



# Kamatexa

KAMATEXA Sp. z o.o. poleca  
ANY IGIENE INTIMA  
doskonały preparat do higieny intymnej z  
naturalnych, niealergizujących składników  
najwyższej jakości.

Informacji udziela Dział Handlowy firmy  
00-522 Warszawa  
ul. Krucza 26 apart. 103  
tel. 6282024 - fax 6282025 - tlx 81 76 50 ktxw pl



Foto: Gerstmann/Malinowski Studio



*Suzanna*

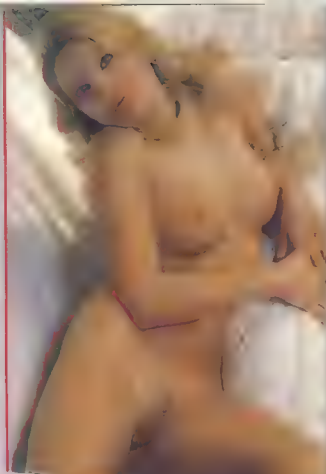


Foto: JOANIE ALLUM









# Goło i wesoło

Młoda dziewczyna załatwia wizę w konsulacie. Stary urzędnik spisuje jej personalia. Wypełniając formularz, dochodzi do rubryki: „kolor włosów”.

– Rudy! – odpowiada petentka.

– Pleć? – machinalnie pyta biuralista.

Zarumieniona po uszy panienka odpowiada nieśmiało:

– No, też ruda!



Do właściciela zakładu wulkanizacyjnego zwraca się Szkot z prośbą o załatwienie przeterminowanej opony. Spotyka się najpierw z odmową i kpinami, w końcu jednak natrętnie molestowany rzemieślnik spełnia jego prośbę. Pobiera symboliczną opłatę jednego pensa.

– Proszę o rachunek – mówi Szkot.

Wściekły ze złości właściciel chce już wyrzucić intruza.

– Proszę pana – mówi Szkot – ja się muszę rozliczyć, bo to jest przeterminowana opona!



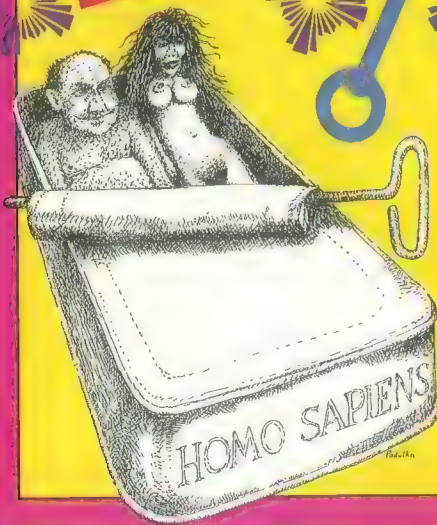
– Panie doktorze, czy ja aby nie jestem zboczony? W czym rzecz? – pyta lekarz. Po pracy, już w domu, kładę wstydliwą część ciała na stole i walę w nią miotkiem. I znajduje pan w tym przyjemność? – O, tak – jak nie trafi.

Górnicy biorący po szybie gorący prysznic zauważają, że ich kolega ma mocno podrapanego kutasa.

– Cóż to, Hanys – pytają – przechodziłeś przez ogrodzenie z drutu kolczastego?

– Ee, nie, to z powodu mojej kobity. Ona jest taka czystością, że bez widelca nic do gęby nie weźmie!

Przed domem, oparta o płotek, stoi młoda góralka. Grupa juhasów siedzących po drugiej stronie drogi nawołuje dziewczynę: – Maryś! Pójdź do nas! – Nie pójdę, bo jeszcze mnie zgwałcicie! – Nie, Maryś, naprawdę nic ci nie zrobimy. Chodź... – To po co ja tam pójdę?!



Kochani!

Łato, lato i po lecie. Wszystko, co dobre szybko się kończy. Tak samo z tegorocznym latem. Przyszło jak wszystkim wiadomo za późno i trwało za krótko. Nie polegałam na naszych meteorologach i wybrałam cieplejsze okolice na spędzenie moich drogocennych wakacji. Tym razem na małej greckiej wysepce, z daleka od hałasu i stresu. Niestety pierwszy tydzień spędziłam samotnie, co jest zarówno dobrym jak i złym przeżyciem. Dobrym, ponieważ można trochę pomyśleć nad życiem i sobą. Medytowałam dużo, szukając wewnętrznej równowagi. Praca i życie są dziś tak pełne stresów, że trzeba od czasu do czasu »wycofać się« i naładować mentalnie i fizycznie baterie.

Takie dobrowolne izolowanie ma oczywiście swoją cenę. W miarę znajdowania spokoju ducha zwiększa się inny niepokój. Mianowicie cielesny. Brak mi strasznie było mojego ukochanego i po trzech dniach czułam po prostu fizyczny ból tęsknoty.

Co robi kobieta, która ma regularne i zadawalające współżycie seksualne w podobnej sytuacji? Wykluczamy tutaj oczywiście skoki w bok, które zawsze traktowałam za czyn niegodny harmonijnego związku. Stefano – tutaj szczyt Casanova – robił znaczące miny i puszczał oczka do mnie, nie rozumiejąc mojego oporu. Dopiero po wyraźnej odmowie dał mi spokój.

Sytuacja moja nie była czymś nowym dla mnie. Często jestem w podróży, lub też mój partner musi wyjechać w sprawach służbowych.

Już kilka lat temu sprawiłam sobie wibrator a raczej kilka modeli o różnych wielkościach i kolorach. Każdy z moich intymnych »pomocników« ma imię. Do Grecji wzięłam »Murzynka« i »Petera«. Murzynek jest... tak, dobrze zgadliście koloru czekolady i na baterie. Można samemu regulować szybkość, co jest bardzo praktyczne, gdyż mój humor – jak już napewno zdążyliście zauważyć – jest nieco zmienny. Peter jest natomiast kopią penisa mojego kochanka. Będąc w Stanach zrobiliśmy odlew z elastycznego plastiku. Za cenę stu dolarów można także zdecydować o kolorze »produktu«. My wybraliśmy fioletowy. Tak dla zgrzywu no i trudno go »zaprzepaścić«. Jeszcze nigdy nie byłam rozczarowana moimi »amantami«. Każdy zadowalał mnie na swój sposób. Murzynek

daje mi szybkie i bardzo intensywne orgazmy. Używam go, kiedy erotyczny głód nie daje mi spać i nie mogę znaleźć sobie miejsca w łóżku. Wtedy sięgam do kosmetyczki i Hokus Pokus, pomoc naderczy, co jest również i niezawodnie. Aczkolwiek orgazmy osiągnięte przy pomocy Murzynka nie dają mi stuprocentowego zadowolenia. Czasami muszę powtórzyć ten miły zabieg kilka razy zanim jestem całkowicie syta. Tego rodzaju problemów nie mam z Peterem. Zabawy (z) nim trwają długo i wolno. Panuje między nami – że tak powiem – większa intymność. Orgazmy z »Peterem« są prawie tak samo wulkaniczne jak z jego żywym sobowtorem. Zapomniałam powiedzieć, że mam z Murzynkiem jeden mały problem. Czasami mi z tego niemiłego aktywności się sam i zaczyna się brzęczeć. Spotkało mnie to kiedyś przy odprawie celnej. Ten dziwny dźwięk zainteresował celników, którzy oczywiście myśleli, że mam w walizce bombę zegarową. Wyobrażacie sobie na pewno ich miny i docinki, kiedy znalazłam prawdziwą przyczynę fałszywego alarmu. Od tamtej pory wyjmuję na wszelki wypadek baterie.

Do miłego usłyszenia, Ylva.

P.S. Opiszcie Wasze letnie przeżycia. Co robią mężczyźni, kiedy samotnie spędzają wakacje lub zostają w domu?

Y.

Droga Ylvo!

Od początku jestem czytelniczką magazynu Cats i wielbicielek Twojej urody i talentu. Mam 35 lat. Moje małżeństwo po kilku latach okazało się nieporozumieniem i do dziś wspominam je jako koszmar. Od 5 lat mam stałego przyjaciela, który jest nie tylko dobry dla mnie, ale i dla mojej córki. Bardzo nam pomaga. Nie robi tego kosztem swojej rodziny. Stać go bowiem na wszystko, gdyż jest dobrze sytuowany. Mój przyjaciel ma żonę i dzieci. Wiele czasu musi poświęcać rodzinie, a więc nasze spotkania są ograniczone do weekendów. Na sobotę i niedzielę oddaje córeczkę pod opiekę mojej mamy, abyśmy z moim przyjacielem mieli więcej czasu dla siebie. Oboje mamy ogromny temperament i fantazję. Nasze stosunki są urozmaicone, uprawiamy seks oralny i analny, co pozwala nam na osiągnięcie cudownych, silnych orga-



Piszcie do mnie na adres:  
SCAN-MAG A/S  
Borgergade 6  
1300 Kopenhaga K  
Dania

INTYMYNE STRONY



zmów. W związku z sytuacją rodzinną mojego przyjaciela zaspokojenie moich potrzeb seksualnych jest ograniczone. Gdy jestem sama w ciągu tygodnia odczuwam wielki głód seksualny, jestem wtedy nerwowa i wybuchowa. Nie mogę spać, budzę się w nocy. Masturbuję się wtedy intensywnie, co daje mi natychmiastowe zaspokojenie. Jako, że mój zawód nie wymaga stałych godzin pracy, gdy mam czas, masturbuję się do 15 razy dziennie. Nie dawno postanowiłam kupić sobie wibrator. Ciekawe, co sądzisz o wibratorach? Czy nie jest szkodliwe masowanie nim lechtaczki. Czy można go też wprowadzać do cipki? Pozdrawiam Cię serdecznie.

Jola

Droga Jolu!

Dziękuję Ci serdecznie za Twój list. Przykro mi słyszeć, że nieregularność i nienasycone seksualne wywołuje u Ciebie zdenerwowanie i irytację. Ale tak to jest, jeżeli wybiera się partnera mającego rodzinę. Uważam, że jeżeli masturbacja pomaga Ci rozładować się, możesz bez żadnych skrępowań uprawiać ją tak często, jak tylko chcesz. Co do wibratorów, to mogą one być bardzo miłym urozmaicheniem. Masowanie lechtaczki wibratorem pozwala na osiągnięcie szybkich orgazmów, ale jeszcze więcej przyjemności może Ci sprawić penetrowanie nim pochwy. Jeżeli jest to możliwe, powinnaś nabyć aparat jak najbardziej przypominający budowę i wielkość członka Twojego partnera (wibratory są produkowane w tylu odmianach, kształtach i wymiarach, że na pewno znajdziesz odpowiednie). Nie zostaje mi nic innego, niż życzyć Ci przyjemnych chwil z twym nowym gumowym »przyjacielem«. Przeczytaj także mój wstępny artykuł.

Ylva

Kochana Ylvo!

Mam 30 lat i wielki problem. Mój członek jest mały, tzn. jest krótki. Czas trwania naszych stosunków jest również bardzo krótki, ponieważ bardzo szybko się podniecam i dochodzę do szczytu, co denerwuje moją żonę, która by pragnęła mieć jak największą przyjemność. Zaznaczam, że jesteśmy małżeństwem od 10 lat i sądzę, że jest jakiś sposób, aby na to zaradzić. Kochana Ylvo błagam Cię poradzić mi co mam zrobić, aby zadowolonej żony?

Stanisław

Drogi Stanisławie!

Jak już wielokrotnie pisałam, problem członka nie jest problemem! Powiem więcej, panowie którzy chodzą z bertami o długości dwudziestu paru centymetrów mają więcej problemów, niż faceli z krótkimi członkami. Natomiast na twój przedwczesny wytrysk możesz zaradzić koncentrując się na pieśczołach wstępnych. Najlepiej, abyście razem z żoną doprowadzali się wzajemnie do pierwszego orgazmu bez penetracji pochwy. Dopiero po ochłonięciu po pierwszym orgazmie powinniście kontynuować pieśczoły, tym razem zakończone stosunkiem, który na pewno będzie trwał dużo dłużej niż pierwszy. Możesz też spróbować użycia specjalnych prezerwatyw, które pokryte specjalnym środkiem powodują, że twój penis odbiera mniej bodźców, a przez to potrzebuje więcej czasu na osiągnięcie orgazmu, co na pewno zadowolili Twą żonę. Ale pamiętaj, że dobry kochanek to nie ten, który potrafi »wojować swą szablą«, ale ten, który potrafi używać swoich palców i języka do pobudzenia wszystkich sfery erogennych kobiety. Ylva

Witaj Ylvo!

Piszę do Ciebie w sprawie, która być może uznasz za śmieszna, lecz dla mnie poważna. Otóż przechodzę do konkretów. W którymś numerze »Catsa« na Twoim zdjęciu zauważyłam, że masz kolczyk w miejscu, które mój mąż nazywa pieśczołowie »gniazdko miłości«. Powiem szczerze, że za namową męża, a mam wspaniałego chłopca pod każdym względem, chciałabym założyć sobie tam kolczyk. Jestem podobno dziewczyna sexi i mąż uważa, że to jeszcze bardziej czyni dziewczynę atrakcyjną w pewnych okolicznościach. Ale... O to właśnie »ale« chciałabym się zapytać. Czy założenie kolczyka boli? Czy nie przeszkadza w »tych sprawach«? Czy można upiąć kolczyki w damskie »cycuszki«? Violetta i Lech, Twoi wielbiciele.

Droga Violetto i Lechu!

Jesteś pierwszą osobą, która zwróciła uwagę na moją biżuterię. Kolczyk, o którym mówisz jest urodzinowym prezentem od mojego kochanka. Obiecał mi nie spodziankę i zawiązał mi oczy, abym nie wiedziała, gdzie jedzie-

my. Wynajął czarną limuzynę i zawiadził mnie do nieznanego mi dzielnicy. Powoli zaprowadził do jakiegoś mieszkania. Przez cały czas nie wiedziałam, co jest grane. Nagle kazano mi się rozebrać. Zabieg trwał około godziny. Po czym zdjęto mi chustkę. Rezultat był oszalałający. Zrobiło mi się gorąco i szybko wróciłam do domu, aby zaspokoić naszą pasję. Od tamtej pory miałam także kolczyki w brodawkach, w nosie oraz oczywiście w uszach. Podstawowa reguła tych operacji jest absolutna higiena. Wszystko musi być zdezynfekowane przed kontaktem z ciałem. Nie jest to zbyt kosztowne, lecz musi to wykonać specjalista. Odradzam domowe eksperymenty. I pamiętaj, aby kolczyk był ze złota lub srebra. Inne stopy mogą wywołać alergię. Całuję Ylva.

Droga Ylvo!

Jestem 40-latką. Nie jestem żonaty. Mam kilka przyjaciółek, które są młodsze od mnie o 5 lat. Każda z nich bardzo za mną szaleje, bo bardzo im się podobam, a one również mi się podobają. Bardzo lubię seks. Lubię się dużo

pieścić. Lubię seks w różnych pozycjach tak jak moje przyjaciółki. Co do odbywania stosunku w różnych pozycjach, to całkowicie zgadzam się każda przyjaciółka i nie ma do mnie zastrzeżeń. Tylko mam jeden główny problem, nie mam dużego temperamentu. Po wszystkich pieśczołach, jakie uskuteczniamy ze sobą, gdy tylko

włożę członek do pochwy zaraz osiągam wytrysk. Partnerka pragnie, abym ją mógł zadowolić, a co ja zrobię jak ja nie mogę, bo członek nie chce mi stać. Zwracałam się z tym do lekarza o poradę. Lekarz przepisał mi tabletki »Yohimbine«, ale te środki nic mi nie pomagają. Droga Ylvo! Poradź mi, aby mój stosunek mógł odbywać się co najmniej 15-20 minut. Całuję Cię.

Zawiedzony Czesław.

Drogi Czesławie!

Wydaje mi się, że powinienś zmienić Twoje wyobrażenie o seksie. Pisziesz, że chciałbyś aby Twój stosunek trwał co najmniej 15-20 minut. Otóż seksu nie można mierzyć na czas. Nikt nie zdefiniował norm czasowych seksu. Jak można porównywać rozkosz z pracą na akord! Moim zdaniem tu leży Twój problem. Zamknęłaś się w jakimś sztucznym wymyśle o określonej formie stosunku. A nie o to przecież chodzi. Ja wychodzę z założenia, że seks powin-

nien trwać jak najdłużej. Lecz nie znaczy to, że leżę ze słoperem i mierzę czas kopulacji. Seks może trwać godzinami, uzależnione jest to tylko od naszej fantazji. Pisziesz, że masz dużo przyjaciółek, z którymi jest Ci dobrze. A więc do dzieła. Zapomnij o pigułkach, czy innego rodzaju medykamentach. Medycyna nie wynalazła jeszcze czegoś, co naprawdę by pomogło na przedwczesny wytrysk. Wiadome jest natomiast, że 95% problemów z erekcją siedzi w głowie, a nie w penisie.

Ylva

Uroczą Ylvo!

Mam 18 lat i mam bardzo ładną dziewczynę, z którą chodzę i którą bardzo kocham ale problem polega na tym, że dosyć często lubię sięgać po kieliszek czyli alkohol. Nie chcę stracić dziewczyny, więc bardzo Cię proszę o jakąś skuteczną poradę. Chodziłm do lekarza, ale na nic się to nie zdało. Pozdrawiam serdecznie i gorąco z poważaniem Daniel

Drogi Danielu!

Najważniejsze, że sam chcesz rozwiązać Twój problem. U nas leczy się tego rodzaju kłopoty lekarstwem, które nazywa się Antabus. Kuracja odbywowa odbywa się pod kontrolą lekarza i pacjent dostaje jedną porcję leku rano przed pójściem do pracy. Nie wiem, czy to lekarstwo jest dostępne w Polsce, ale możesz się dowiedzieć u Twojego lekarza. Problem alkoholu to nie tylko Twoja sprawa. Dotyczy ona także najbliższych i rodziny. Oni również powinni Cię poprzeć i pomóc w rozwiązaniu Waszego problemu. Ylva





# PRYWATNE ZDJĘCIA • PRYWATNE ZDJĘCIA • PRYWATNE ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 \$. Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres:  
SCAN MAG A/S  
Borgergade 6  
1300 Kopenhaga K  
DANIA  
Z dopiskiem na kopercie »YLVA«



Niek wyglądał Mikołaj ani-  
no 91. O prezentach po-  
rozprawiamy przy innej  
okazji. pisze do Nas Kar-  
ola z Bielska-Białej. Ja  
też jestem zdania, że tra-  
dycja to piękna rzecz.  
Niech żyła tradycja. Ylva.

Mam nadzieję, że choć  
jedno zdjęcie znajdzie  
miejsce w Twoim czasopi-  
śmie, którego jestem  
stałą czytelniczką. Z gó-  
ry dziękuję. Maria.



Drogi Cats! Chłopcy  
jesli sie Wam podobam  
to piszcie do mnie!!!

Mam nadzieję, że moje  
zdjęcia się spodobały i  
opublikujecie je w Wa-  
szym magazynie. Lubię  
pozować, mam 17 lat i  
jestem uczennica.  
Dzie-  
kuję Beacie, czekając  
na więcej zdjęć.



Na imię mam Jola. Mimi,  
dwuletniej znajomości z  
moim chłopakiem, pier-  
wszy raz udało mu się  
namówić mnie do takich  
zdjęć.  
Gratulujemy! Kici-  
Bieda



Spodobał mi się pomysł,  
na jaki wpadła wasza re-  
dakcja. Nareszcie zde-  
dakcja. Nareszcie zde-  
cia dziewcząt, które nie  
są profesjonalistkami  
mogą znaleźć miejsce  
na łamach waszego ma-  
gazynu.

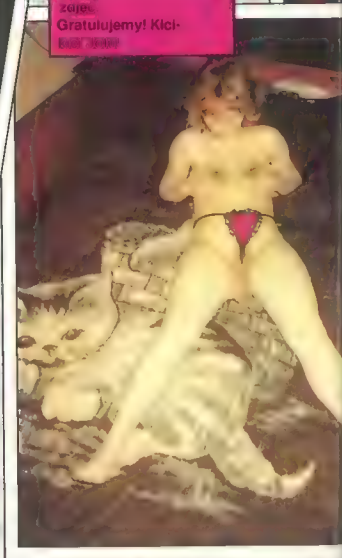


Odnoszę wrażenie, że  
prawdziwych mężczyzn  
już nie ma. Bo prawdzi-  
wy mężczyzna to ten,  
który widzi kobiety sexi  
w skromnych ciuchach.  
Nie tylko ja jestem tego  
zdania, pisze zawiado-  
na Dorota.

Głowa do góry, Dorotko!  
My w redakcji Catsa ro-  
bimy co w naszej mocy,  
aby uratować świat od  
»podrobionych« męż-  
czyzn.



Jestem stanu wolnego i  
mieszkam w Warszawie.  
Posłałam romantyczną  
duszę, jestem marzyciel-  
ką pisze Ewa. Niech ży-  
je romantyka!



Mam przy sobie cudow-  
nego mężczyznę, który  
rozpalił moje serce i cia-  
ło do granic możliwości.  
Pisze Anna.







Donna



Foto: PETER FLODQVIST






















# Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów  
- najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!

Do nabycia wszędzie.

Styl, kolor i formę wybierz sam.

Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.  
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

**UŻYWAJ PREZERWATYW!**

Bydź żywym dowodem na to,  
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS